

Prezes Rady Ministrów RP
Donald Tusk
Al. Ujazdowskie 1/3

00-583 Warszawa
Polen

wysłano faksem i listem

Berlin, 6.01.2014 r.

Szanowny Panie Premierze,

zwracam się do Pana jako przewodniczący „Zespołu do spraw likwidacji skutków rozporządzenia niemieckiej Rady Ministrów z dn. 27 lutego 1940 r.” (zwanego dekretem Göringa), mocą którego rozwiązano wszelkie organizacje Polskiej Mniejszości Narodowej w III Rzeszy i skonfiskowano ich mienie. Nasz zespół został powołany przez Zarząd Główny Związku Polaków w Niemczech (ZPwN).

8 stycznia 2014 r. spotyka się Pan Premier w Warszawie z kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, panią Angelą Merkel.

19 grudnia 2013 r. odbyły się w Warszawie rozmowy ministrów spraw zagranicznych Polski i Niemiec, Radosława Sikorskiego i Franka-Waltera Steinmeiera. Jak zrelacjonowały niemieckie media, po pytaniu jednego z dziennikarzy, dotyczącym statusu i sytuacji Polskiej Mniejszości w RFN, min. Steinmeier nawiązał do konferencji prasowej w polskim MSZ, w której uczestniczył przed czterema laty. Wtedy także poruszany był ów temat (źródło: <http://mobil.berliner-zeitung.de/politik/aussenminister-steinmeier-in-polen-zu-gast-bei-alten-freunden.23785274,25675080.html>).

Wedle prasowych relacji, pan minister Sikorski miał stwierdzić m.in.: „Można pójść drogą walki o status i zmianę traktatu z niewiadomym wynikiem, ale można zrobić to, co do czego się zgadzamy: że mimo odmiennego statusu (...) w praktyce traktowanie obydwu mniejszości powinno być identycznie życzliwe. To jest to, co daje szansę na większy sukces” (źródło: <http://m.onet.pl/wiadomosci/kraj.gd3bh>).

Wynika z tej wypowiedzi, że rząd Pana Premiera nie będzie walczył o odzyskanie należnego statusu przez Polską Mniejszość w RFN.

Zapewne został Pan Premier poinformowany przez pana ministra Sikorskiego, iż w zawartej umowie koalicyjnej przez współzrządzające partie CDU/CSU-SPD znajduje się zapis o poszanowaniu praw czterech mniejszości w Niemczech: duńskiej, serbołużyckiej, fryzyjskiej oraz pochodzących z Półwyspu Indyjskiego grup etnicznych Sinti i Romów, którzy uzyskali ten status zaledwie kilkanaście lat temu. Nadmieniam z ubolewaniem, że o Polskiej Mniejszości, ani nawet o „osobach” polskiego pochodzenia, które - zgodnie z polsko-niemieckim traktatem z 1991 r. – powinny być traktowane na tych samych zasadach, niestety, nie ma w umowie koalicyjnej ani słowa.

We „Wspólnym Oświadczeniu Okrągłego Stołu w sprawie wspierania obywateli niemieckich polskiego pochodzenia i Polaków w Niemczech oraz niemieckiej mniejszości w Polsce, zgodnie z polsko-niemieckim Traktatem o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” z 12 czerwca 2011 r. jest następujący zapis:

„Polsko–niemieckie rozmowy w ramach Okrągłego Stołu mają być kontynuowane także po uroczystościach rocznicowych w dotychczasowym formacie, a ich uczestnicy mają się spotykać nie rzadziej niż jeden raz w roku, na przemian w obu krajach.”

Z ubolewaniem muszę stwierdzić, że w 2013r. nie odbyło się ani jedno posiedzenie tzw. okrągłego stołu, który wedle wcześniejszych uzgodnień bilateralnych miał być forum rozwiązywania problemów Polonii w RFN. W opiniach działaczy polskich organizacji w Niemczech, zainteresowanych polityków i komentatorów, trwa w tej kwestii wyraźny regres. Postulaty Polaków w Niemczech, dotyczące choćby respektowania zawartego w dn. 17.06.1991 r. „Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” (Art. 20 i 21) pozostają w sferze pobożnych życzeń.

Równoległe do powstania „Zespołu do spraw likwidacji skutków rozporządzenia niemieckiej Rady Ministrów z dn. 27 lutego 1940 r. na rzecz Obrony III Rzeszy” przy ZPwN, powołany został parlamentarny Zespół ds. Mniejszości Polskiej w Niemczech, któremu przewodniczy pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk. Na początku tego roku planowane jest wspólne posiedzenie obu tych zespołów oraz członków ZPwN.

Z upoważnienia zespołu Związku Polaków w Niemczech apeluję do Pana Premiera o zdecydowane zaangażowanie się w działania zmierzające do odzyskania bezprawnie odebranego statusu Polskiej Mniejszości w RFN. Jako prawnik, czuję się w obowiązku podkreślić, że przywrócenie należnego jej prawa nie wymaga wypowiedzenia traktatu z 1991r., ani jego renegeacji, co nie byłoby ani konieczne, ani wskazane.

Były ambasador w Niemczech dr Marek Prawda informował swego czasu polskich parlamentarzystów m.in. o tym, że aby Polska Mniejszość mogła odzyskać należny jej status potrzebna byłaby zmiana konstytucji; otóż takiego wymogu w Niemczech nie ma. W posiadaniu pana ministra Sikorskiego znajduje się ekspertyza, wykonana na wniosek MSZ w 2009 r. przez prof. Jana Sandorskiego (UAM), prof. Andrzeja Saksona (Instytut Zachodni) i dr. Michała Nowosielskiego (Instytut Zachodni), która przedstawia jasną wykładnię, iż rozporządzenie Göringa z 1940 r. było od początku sprzeczne nawet z obowiązującymi wówczas niemieckimi przepisami oraz z prawem międzynarodowym, a więc de iure powinien obowiązywać stan prawny sprzed II wojny światowej; oznacza to, że Polska Mniejszość nadal w Niemczech istnieje, niezależnie od stosowanej semantyki i eufemizmów.

Tymczasem polskie organizacje w Niemczech są nadal dyskryminowane, co notabene znalazło wyraz w ocenie sytuacji obu mniejszości, polskiej w RFN i niemieckiej w Polsce, po analizie dokonanej przez przedstawicieli obu rządów i ich ekspertów przy okazji podsumowania dwudziestolecia traktatu dobrosąsiedzkiego. Zwracam się do Pana Premiera z prośbą, o aktywne włączenie się w rozwiązanie tego nabrzmiałego problemu.

Z wyrazami szacunku

Stefan Hambura
Rechtsanwalt